

Małgorzata Potoczna, Wielisława Warzywoda-Kruszyńska, *Kobiety z łódzkich enklaw biedy. Bieda w cyklu życia i międzypokoleniowym przekazie.* Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2009, ss. 156 – rec. Jolanta Kulpińska.

Przeczytałam omawianą książkę z ciekawością i satysfakcją i polecam ją uwadze czytelników zainteresowanych problemami biedy, wykluczenia, negatywnych aspektów transformacji (ściślej – deindustrializacji). Książka jest monografią opartą na jakościowych badaniach przeprowadzonych wśród kobiet trzech pokoleń.

Po wprowadzeniu referującym inspiracje teoretyczne (socjologia przebiegu życia i dziedziczenie biedy) rozdział II omawia doświadczenie starszego pokolenia (15 „babeł”). Ich przebieg życia jest naznaczony biedą chłopskich rodzin w latach trzydziestych XX wieku, przymusową pracą w okresie II wojny światowej, stabilizacją w latach powojennych związaną z ciężką i niskopłatną pracą w łódzkim przemyśle oraz biedną starością, kiedy ich pomoc okazuje się niezbędną wnukom.

Rozdział III przedstawia przebieg życia średniego pokolenia „matek” (25) urodzonych po wojnie. Doświadczenie matek jest zdominowane przez niekorzystny start (niski poziom edukacji, alkoholizm ojca/męża) oraz utratę pracy w wyniku upadku łódzkiego przemysłu.

Rozdział IV omawia doświadczenia młodszego pokolenia „córek” (16). Córki nie wydostały się ze środowiska biedy – wczesne macierzyństwo i brak kwalifikacji ograniczyły ich szanse zawodowe i spowodowały ich uzależnienie od rodziny (zwłaszcza dziadków) oraz pomocy społecznej.

Rozdział V książki to opis biografii trzech rodzin trzypokoleniowych. Opis pokazuje proces dziedziczenia biedy w zależności od czynników zewnętrznych (wojna, utrata pracy, choroba), jak też od czynników wewnętrznych (alkoholizm, brak motywacji do kształcenia, „tkwienie” w niekorzystnym środowisku).

W Zakończeniu autorki wskazują procesy charakteryzujące czynniki degradujące i utrwalające biedę i jej konsekwencje.

Książka jest wzorowo skonstruowana. Już we *Wstępie* ukazane jest miejsce monografii w szerszym programie łódzkich badań nad biedą, w znacznym stopniu realizowanych w ramach 6 Programu Unii Europejskiej. Łódzkie badania, odzwierciedlone w licznych publikacjach, charakteryzują się zwróceniem uwagi

na przestrzenną koncentrację biedy w zdegradowanych dzielnicach miasta (enkławy). Badania ujawniają, że bieda w Polsce dotyka szczególnie dzieci i młodzież, ukazują jaki wpływ na biedę i jej dziedziczenie ma długotrwałe bezrobocie, jak degradowuje rodzinę alkoholizm (i szerzej – społeczna nieobecność ojca/męża). Badania pokazują znaczenie i funkcjonowanie pomocy społecznej.

Kolejną zaletą książki jest wskazanie odniesień teoretycznych oraz wyboru metody badawczej. Tu są to wywiady biograficzne w liczbie 90. Kolejne rozdziały – przedstawione wyżej – poświęcono analizie zebranego materiału: najpierw odniesione do przebiegu życia każdej z trzech grup wiekowych, potem do sytuacji rodzin w celu pokazania procesu dziedziczenia biedy. Zakończenie uwypukla analizowane charakterystyki biedy. Na podkreślenie zasługuje dobrze dobrana bibliografia oraz dość obszernie streszczenie w języku angielskim.

Książka jest dobrze napisana, jest skoncentrowana na temacie i materiale badawczym. Czyta się ją z ciekawością. Uważam, że zajmuje właściwe miejsce w całości badań zespołu kierowanego przez W. Warzywodę-Kruszyńską. Wnosi udokumentowaną wiedzę o ważnych i bolesnych zjawiskach społecznych.

Mamy więc do czynienia z koncentracją przestrzenną i środowiskową biedy (enkławy) Ten rodzaj koncentracji wydaje mi się decydujący. Próby „wyrwania się” z enklaw nie udały się (także z powodu biedy) Sytuacja mieszkaniowa staje się więc ważnym czynnikiem. Innym zewnętrznym determinantem jest praca, a raczej jej brak. Ale enklawy to twór społeczny. Sąsiedztwo determinuje wybory matrymonialne córek/wnuczek, które okazują się nietrafne. Wczesne macierzyństwo utrudnia edukację i pracę zawodową. Środowisko enklawy petryfikuje wzory karier zawodowych (ich braku), jak też wzory życia rodzinnego (nieobecność ojca/męża, alkoholizm, przemoc) Widać to zwłaszcza w pokoleniu matek, które nie potrafią ukierunkować wyborów życiowych córek. Bieda w każdym pokoleniu ma swoiste cechy w zależności od okoliczności. Koncentracja opisu na sytuacjach, punktach zwrotnych biografii jest zaletą monografii, ale też ujawnia pewną jej słabość. Bardzo mało wiemy o percepcji sytuacji przez respondentki. Wywiad biograficzny ma przecież pokazać rozumienie własnego położenia i ujawnić reakcję na zdarzenia. W świetle książki dostrzegamy bezradność, nie dostrzegamy psychologicznych reakcji. Pod wieloma względami najbardziej udane życie (w pewnych okresach) miały babki, zaś najbardziej bezradne są córki, od dzieciństwa uzależnione od pomocy społecznej i rodzinnej.

Monografia ma wydźwięk pesymistyczny.

Jak można zmienić tę sytuację?